

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 259/20

Sygn. akt I ACz 147/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Izabella Dyka
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2021 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Gminy Miejskiej (...)

przeciwko Związkowi (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 12 grudnia 2019 r. sygn. akt I C 1939/17 oraz zażalenia strony pozwanej na postanowienie zawarte w punkcie II wyroku

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Izabella Dyka SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg

sygn. akt I ACa 259/20

I ACz 147/20

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo, którym powodowa Gmina Miejska (...) domagała się zasądzenia od pozwanego Związku (...) kwoty 995.918,34 zł z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości

zabudowanej budyniem – (...) Nadto Sąd zasądził – tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu – od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 8.856 zł.

Uzasadniając rozstrzygnięcie zawarte w w/w orzeczeniu Sąd I instancji odwołał się do okoliczności niespornych, a to, że:

1/ Pozwany Związek (...) został wpisany do rejestru stowarzyszeń na mocy postanowienia Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 3 sierpnia 1990 r. Od daty rejestracji nabył osobowość prawną;

2/ Decyzją Urzędu Miasta K. z dnia 21 czerwca 1990 r. (...) przy al. (...) w K. został wpisany do rejestru zabytków województwa (...);

3/ Wyrokiem z dnia 17 marca 2014 r., sygn. akt(...) Sąd Rejonowy dla K. w K., nakazał Związkowi (...) oraz Instytutowi (...) Federacji (...), Fundacji (...), a także Hurtowni (...) sp. j - wydanie powołanej nieruchomości na rzecz Gminy Miejskiej (...) w stanie wolnym od mienia ruchomego;

4/ Prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego dla K. w K. z dnia 21 marca 2018 r. (sygn. akt (...)) oddalono wniosek Związku (...) o stwierdzenie, że w/w stowarzyszenie nabyło przez zasiedzenie własność przedmiotowej nieruchomości.

Nadto Sąd Okręgowy dalsze ustalenia ograniczył do okoliczności związanych z charakterystyką działalności pozwanego Związku (...). Wskazał m.in., że Związek gromadzi pamiątki związane z walkami Polaków o niepodległość, sprawuje opiekę nad zbiorami muzealnymi, prowadzi muzeum, które nie otrzymuje żadnych dotacji państwowych i samorządowych. Wskazał, że działalność przedmiotowego Muzeum (...) spotyka się z bardzo dobrym odbiorem społecznym. Nadto Sąd ustalił, że strona powodowa nie kwestionowała faktu zajmowania przez Związek przedmiotowej nieruchomości, w szczególności do 2013 r. nie występowała z żadnymi roszczeniami przeciwko pozwanemu.

W tym, stanie rzeczy Sąd ocenił, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie, a to z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Po poczynieniu rozważań co do wykładni art. 5 k.c. Sąd Okręgowy wskazał na: zasługującą na szczególne uznanie działalność pozwanego Związku (...), związaną z kultywowaniem tradycji Legionów i myśli marszałka (...) i w tym zakresie realizowanie przez pozwanego uzasadnionego społecznie celu; oparcie tej działalności na bezinteresownej, honorowej pracy członków i przyjaciół Stowarzyszenia; powiązanie osobowe członków Związku z członkami Związku przedwojennego; postrzeganie Związku jako kontynuatora przedwojennego Związku (...) (pomimo braku tożsamości tych podmiotów pod względem formalnym); wysoką ocenę prowadzonego przez pozwanego Muzeum (...); fakt akceptowania przez Gminę zajmowania nieruchomości przez pozwanego. W tym stanie rzeczy roszczenie powodowej Gminy pozostaje w sprzeczności z interesami wspólnoty samorządowej.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosła powodowa Gmina Miejska (...), zarzucając:

- naruszenie art. 5 k.c. poprzez błędne oraz niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie występują wyjątkowe okoliczności uzasadniające zastosowanie tego przepisu, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy;

- naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego błędną interpretację polegającą na uznaniu, że działalność muzealna strony pozwanej podlega ochronie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego w sytuacji, gdy strona pozwana naruszała i narusza nadal zasady współżycia społecznego oraz przepisy prawa, w szczególności art. 5 ust.4 ustawy o muzeach;

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 368 § 1¹ k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji wprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających;

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. i w zw. z art. 368 § 1⁽¹⁾ k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, polegające

na niezasadnym nieuwzględnieniu i pominięciu przy dokonaniu ustaleń faktycznych dowodów z zeznań świadków: A. K., M. N., S. D. oraz sprawozdania z kontroli przeprowadzonej przez Ministerstwo Kultury z dnia 20 kwietnia 2018 r. oraz zawiadomienia Ministra Kultury i Dziedzictwa narodowego z dnia 2 kwietnia 2019 r. o wszczęciu z urzędu postępowania w sprawie zakazu dalszej działalności Muzeum (...) – przez co poczynione w sprawie ustalenia faktyczne są niepełne;

- błędne zastosowanie art. 217 § 3 k.p.c. w sytuacji, gdy przepis ten w dacie wydania wyroku był uchylony, co doprowadziło do niewłaściwego wniosku, że zbędne było przeprowadzenie dalszych wniosków dowodowych, w szczególności z opinii biegłego, z zeznań świadków i dokumentów.

W uwzględnieniu podniesionych zarzutów strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany Związek (...) wniosł zażalenie na zawarte w wyroku postanowienie o kosztach procesu, zarzucając naruszenie przepisów postępowania tj. art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 1 i 2, § 4 ust. 1 i 3, § 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, poprzez nieprawidłowe ich zastosowanie i ustalenie, że w przypadku zasądzenia kosztów postępowania od strony przegrywającej na rzecz strony reprezentowanej przez pełnomocnika z urzędu zastosowanie mają przepisy w/w rozporządzenia, podczas gdy zastosowanie winny znaleźć przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie tj. § 2 pkt 7 tego rozporządzenia.

Pozwany wniosł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kwoty 10.800 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego oraz o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powodowej Gminy Miejskiej (...) jest uzasadniona. W ocenie Sądu Apelacyjnego bowiem Sąd I instancji nie orzekł o istocie sprawy, nie dokonując oceny zgłoszonego w sprawie roszczenia o zapłatę z tytułu bezumownego korzystania, bezzasadnie przyjmując, że roszczenie to pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.).

Przede wszystkim zważyć należy, że ustalenia Sądu I instancji są fragmentaryczne i w istocie dotyczą wyłącznie okoliczności mających znaczenie dla zastosowania w sprawie art. 5 k.c., a i w tym zakresie ustalenia te nie uwzględniają całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W rezultacie Sąd I instancji zaniechał poczynienia ustaleń faktycznych pozwalających na ocenę przesłanek zgłoszonego w sprawie roszczenia opartego na przepisach art. 224 i nast. k.c.

Z przywołanych przez Sąd Okręgowy niespornych faktów wynika jedynie tyle, że Gmina Miejska (...) jest właścicielem spornej nieruchomości położonej w K. przy Al. (...) składającej się z działki nr (...) obr. K. o pow. 0,1954 ha, zabudowanej budynkiem (...) oraz, że przedmiotową nieruchomość zajmuje – bez tytułu prawnego - pozwany stowarzyszenie Związek (...). Sąd zaniechał przy tym zbadania dalszych okoliczności faktycznych warunkujących istnienie roszczenia strony powodowej, skoro skuteczność żądania zapłaty z tytułu bezumownego korzystania, jak też zakres tego roszczenia – w świetle treści art. 224 k.c. i art. 225 k.c. – zależne są od oceny, czy posiadanie osoby władającej rzeczą jest posiadaniem w dobrej czy złej wierze. Nie dokonano także ustaleń faktycznych dotyczących ewentualnego rozmiaru (wartości) tego roszczenia, pomijając zgłoszone w tym zakresie przez powódkę wnioski dowodowe. To wszystko w sytuacji, w której pozwany zarzucał, iż posiada nieruchomość w dobrej wierze oraz, że nie jest legitymowany w sprawie z uwagi na to, że budynek na spornej nieruchomości jest w posiadaniu także innych

podmiotów. Pozwany zakwestionował wysokość dochodzonej kwoty, zgłaszając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego oraz podniósł zarzut przedawnienia.

Zważyć zatem należy, że Sąd Okręgowy nie poczynił ustaleń faktycznych odnoszących się do przesłanek zgłoszonego w sprawie roszczenia oraz podnoszonych przez pozwanego zarzutów, jak też nie dokonał w tym zakresie oceny prawnej. Ograniczył się do stwierdzenia, że zachodzi przesłanka niwecząca roszczenie strony powodowej, związana z oceną, iż roszczenie to pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, tak treść dokonanych w sprawie ustaleń jak i wady dokonanej w sprawie oceny dowodów powodują, że brak było podstaw do zastosowania art. 5 k.c. Skutkiem tego stanu rzeczy jest przyjęcie, że Sąd I instancji nie orzekł o istocie sprawy.

Zważyć należy, że w rozumieniu kodeksowym (art. 386 § 4 k.p.c.) nierozpoznanie istoty sprawy oznacza stan, w którym sąd I instancji oddalił powództwo z uwagi na stwierdzenie istnienia przesłanki unicestwiającej roszczenie, czego konsekwencją jest to, że nie rozpoznał merytorycznie podstaw powództwa. Chodzi zatem o sytuację, gdy rozstrzygnięcie sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy oraz gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje materialnoprawna lub procesowa przesłanka niwecząca lub hamująca roszczenie. Z takim stanem mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Po pierwsze, rację ma apelująca Gmina o ile wskazuje, że ustalenia Sądu I instancji oparte są na wybiórczej selekcji zgromadzonych dowodów. Przede wszystkim wszelkie ustalenia dotyczące działalności pozwanego stowarzyszenia są jednostronne, oparte wyłącznie na dowodach osobowych korzystnych dla strony pozwanej, w części pochodzących od samego Związku. Jak zasadnie powołuje apelująca Gmina, Sąd nie uwzględnił w tym zakresie zeznań świadków A. K., M. N. i S. D., przedstawiających choćby działalność muzealną Związku (...) w niekorzystnym świetle. To wszystko w sytuacji, w której zeznania te znajdują potwierdzenie w zalegającym na k. 285 akt protokole z kontroli w Muzeum (...) przeprowadzonej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2018 r., jak i korespondencji pomiędzy Prezydentem Miasta K. a Ministrem Kultury. Z przedmiotowego protokołu wynika m.in., że kontrola wykazała szereg istotnych nieprawidłowości w prowadzeniu Muzeum, w tym dotyczących: braku powszechności w udostępnianiu zbiorów, utrudnieniach w dostępie publiczności do zgromadzonych w Muzeum zbiorów, istotnego odgraniczenia działalności wystawienniczej, braku profesjonalnej obsługi, nieprawidłowej inwentaryzacji zbiorów, braku właściwego ich zabezpieczenia, braku pełnej, wymaganej prawem dokumentacji, braku pełnej ochrony budynku i zbiorów, braku właściwej prewencji konserwatorskiej itp. Kontrolerzy stwierdzili szereg niezgodności postępowania osób prowadzących Muzeum z wymogami wynikającymi z przepisów prawa. Te okoliczności, mające walor obiektywny, nie zostały w ogóle uwzględnione przez Sąd I instancji, a mają one istotne znaczenie z punktu widzenia przesłanek z art. 5 k.c. W szczególności przywołane fakty nie pozwalają, wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, na pozytywną ocenę działalności pozwanego, skoro wynika z nich, iż działalność Związku może zagrażać bezpieczeństwu powierzonych im zbiorów, jak też przejawy tej działalności wskazują na wybiórcze (a nie powszechne) propagowanie pamięci czynu niepodległościowego.

Zważyć także należy, że szereg pochlebnych ustaleń o działalności Związku Sąd czyni na podstawie pojedynczych i fragmentarycznych dokumentów przedstawionych przez pozwanego (wybiórczych wpisów do księgi pamiątkowej, listów do (...) itp.) pochodzących sprzed kilkunastu i kilkudziesięciu lat. Treść tych dokumentów – w świetle pozostałego materiału dowodowego - nie daje podstaw do czynienia jednoznacznych, ogólnych ocen w tym zakresie.

Co istotne, Sąd pominął także dalsze istotne dowody, wskazujące na motywy działania Gminy zmierzającej do odzyskania spornej nieruchomości. W szczególności z przedłożonych przez stronę powodową dokumentów (pism Prezydenta Miasta K., uchwały nr (...) z dnia 26 czerwca 2013 r.) wynika, iż zamierzeniem Gminy jest udostępnienie odzyskanego budynku szeregu organizacjom o charakterze patriotycznym i niepodległościowym, realizujących zadania tożsame z deklarowanymi działaniami pozwanego. Intencją Gminy jest bowiem prowadzenie w (...) ośrodka dokumentacyjno-edukacyjnego polskich walk niepodległościowych. Okoliczność ta ma przecież istotne znaczenie

dla oceny, czy roszczenie powódki narusza zasady współżycia społecznego, skoro Sąd Okręgowy zarzuca Gminie, iż pozwany – niejako za Gminę – realizuje cel istotny społecznie.

Zasadnie wskazuje apelująca, że Sąd bezpodstawnie przyjął, iż Gmina nie podejmowała przed 2013 r. żadnych działań dla odzyskania spornej nieruchomości, skoro z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że w dniu 28 października 2009 r. Gmina Miejska (...) złożyła do Sądu wniosek przeciwko Związkowi (...) o zawiązanie do próby ugodowej w przedmiocie wydania spornej nieruchomości.

Wreszcie wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie poczynił jakichkolwiek szczegółowych ustaleń dotyczących wejścia (...) w posiadanie będącej przedmiotem postępowania nieruchomości, w tym sporu co do tego, czy (...) jest podmiotem tożsamym z przedwojennym Związkiem. Okoliczności te mają znaczenie dla oceny dobrej bądź złej wiary pozwanego jako posiadacza nieruchomości, ale także nie są obojętne dla ewentualnych rozważań w świetle treści art. 5 k.c. W tym zakresie Sąd ograniczył się do ogólnikowego powołania się na wyrwaną z kontekstu tezę zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 14 grudnia 2011 r. (sygn. akt (...)) że przez szereg lat (...) był traktowany jako kontynuator przedwojennego Związku i tak też był postrzegany przez organy państwowe i samorządowe. Tyle tylko, że stan taki istniał w latach 90-tych ubiegłego wieku; ocena, że pozwany nie jest podmiotem tożsamym z przedwojennym (...) była podstawą orzeczeń wydawanych przez WSA od 2006 r., jak też jednoznacznie w tym zakresie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w K. w w/w wyroku z 2011 r. Nie sposób zatem twierdzić, by uprzednie postrzeganie pozwanego miało znaczenie w późniejszych latach, po ostatecznym przesądzeniu w orzecznictwie sądowym braku podmiotowej tożsamości Związków aktualnego i przedwojennego.

W tym stanie rzeczy brak było podstaw do oceny, że roszczenie powodowej Gminy stanowi przejaw nadużycia prawa.

Po pierwsze, już wyżej przedstawione rozważania dotyczące okoliczności faktycznych sprawy, w tym wadliwa jednostronność dokonanych ustaleń faktycznych, ich fragmentaryczność oraz nieuwzględnienie szeregu okoliczności mających wpływ na ocenę postaw stron powoduje, że ostateczna konkluzja co do sprzeczności zgłoszonego w sprawie roszczenia z zasadami współżycia społecznego jest co najmniej przedwczesna. Po drugie, powołane wyżej okoliczności wskazują na wątpliwość wniosków Sądu Okręgowego, skoro przejawy działalności strony pozwanej zasługują także na negatywne oceny, a odzyskanie przez Gminę nieruchomości ma służyć celom, które sam Sąd I instancji uznał za godne ochrony.

Po trzecie, przyjęcie a priori, że prowadzenie działalności stanowiącej realizację słusznego społecznie interesu zasługuje na ochronę przed roszczeniami właściciela nieruchomości, w której ta działalność jest prowadzona, prowadzi do niepożądanego skutku. Oznacza, że sam fakt realizacji zadań zasługujących na aprobatę, uzasadnia nieodpłatne korzystanie z cudzej własności. Tak nie jest, nawet jeżeli właścicielem nieruchomości jest jednostka samorządowa. Tymczasem do tego rodzaju argumentacji sprowadza się stanowisko Sądu Okręgowego.

Oczywiście nie oznacza to, że w konkretnych okolicznościach faktycznych nie ma podstaw do odwołania się do treści art. 5 k.c. Tyle, że powołane wyżej okoliczności nie są wystarczające. Jest tak m.in. dlatego, że dla sformułowania wobec osoby, której przysługuje oznaczone prawo podmiotowe zarzutu, że realizując to prawo narusza zasady współżycia społecznego, niezbędne jest wskazanie, na czym to naruszenie polega. Tym bardziej, że domniemuje się, iż korzystający z prawa podmiotowego postępuje zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 1965 r. (III CR 278/65, OSNCP z 1966 r., nr 7-8, poz. 130), „dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie to obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania jako nadużycia prawa”. Co istotne przy tym, dla zastosowania art. 5 k.c. niezbędne jest wskazanie na czym polega naruszenie zasad współżycia społecznego, tj. jaka konkretnie zasada została przez korzystającego z przysługującego mu prawa podmiotowego naruszona i dlaczego. Nie jest zatem możliwe ogólne powołanie się na zasady współżycia społecznego, lecz niezbędne jest wskazanie, którą z konkretnych zasad przyjętych w społeczeństwie narusza działanie powoda. Wskazać zatem należy – po czwarte -, że w sprawie nie wykazano, na czym polega naganność postępowania Gminy Miejskiej (...) dochodzącej roszczenia z tytułu zajmowania spornej nieruchomości przez stronę pozwaną, bo

przecież ta naganność nie może polegać wyłącznie na tym, że Gmina wystąpiła z wynikającym z prawa podmiotowego roszczeniem.

Z powyższych przyczyn, wobec nie orzeczenia przez Sąd I instancji o istocie sprawy, zaskarżony wyrok musi podlegać uchyleniu.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy rzeczą Sądu Okręgowego będzie przeprowadzenie postępowania dowodowego dla poczynienia ustaleń odnoszących się do podstawy zgłoszonego roszczenia, w tym przesłanek określonych art. 224 i nast. k.c., przy uwzględnieniu zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną.

Zważyć należy, że poczynione wyżej rozważania nie wykluczają na dalszym etapie postępowania odwołania się także do art. 5 k.c. Tyle, że nie może to polegać na ocenie dotychczas zaprezentowanej przez Sąd I instancji. W tym zakresie niezbędne jest uwzględnienie powołanych wyżej wskazań co do okoliczności istotnych dla podjęcia rozważań dotyczących odwołania się do zasad współżycia społecznego. Jak się wydaje, brak jest podstaw do formułowania generalnego wniosku, że dochodzenie zgłoszonego w sprawie roszczenia – co do zasady – stanowi przejaw nadużycia prawa. Tym niemniej nie można wykluczyć, że w ustalonych - po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dowodowym - okolicznościach faktycznych nie będzie podstaw do podjęcia dalszych rozważań odwołujących się do art. 5 k.c., choćby z uwagi na ewentualny rozmiar ustalonego z tytułu bezumownego korzystania świadczenia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, w uwzględnieniu apelacji strony powodowej i zażalenia pozwanego, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., orzekł jak w sentencji, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c.

SSA Izabella Dyka SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg